Litwa chce większej obecności wojsk NATO

29 lutego 2016

Jak donosi NBCNews.com, do Europy dotarł właśnie największy od ponad dziesięciu lat transport uzbrojenia. Na nasz kontynent przyjechało ponad 5000 ton należącej do armii Stanów Zjednoczonych amunicji. Przesyłka znalazła się w jednym z niemieckich portów już w zeszłym tygodniu.[ZNZ]

W sumie przybyło aż 415 pojemników zawierających różne rodzaje broni strzeleckiej i amunicji do nich. Oprócz tego znajdują się tam naboje do karabinów wielkokalibrowych montowanych zwykle na pojazdach, oraz pociski artyleryjskie. Potem wszystko zostało załadowane na pociąg i dotarły do magazynów US Army w Miesau, gdzie zostaną one posortowane i przygotowane do dystrybucji.[ZNZ]

Według oficjalnych informacji siły zbrojne Sojuszu Północnoatlantyckiego będą korzystać z nowo przybyłych dostaw w najbliższych ćwiczeniach armii amerykańskiej w Europie, Anakonda 2016, które odbędą się w Polsce w czerwcu bieżącego roku. Będzie to bardzo duża gra wojenna odbywająca się w naszym kraju i weźmie w nich udział 20 tysięcy żołnierzy z kilku krajów członkowskich NATO.[ZNZ]

Amerykańscy urzędnicy twierdzą, że utrzymanie dużych zapasów amunicji i broni w Niemczech ma pozwolić USA i siłom zbrojnym państw NATO, uzyskanie szybkiego dostępu do amunicji i innych materiałów podczas operacji NATO. Z oficjalnego oświadczenia US Army w tej sprawie, które wygłosił pułkownik Matthew Redding, wynika, że największa pojedyncza dostawa amunicji do Europy od 10 lat, pokazuje jedynie „nieustające zaangażowanie na rzecz ochrony sojuszników” i nie ma charakteru zaczepnego względem Rosji.[ZNZ]

Państwa bałtyckie liczą na zwiększenie liczebności wojsk NATO

na ich terytorium, powiedział szef MSZ Łotwy Edgars Rinkēvičs, z którym wywiad opublikowała w sobotę gazeta „Washington Post”. Jak powiedział Rinkēvičs, przed szczytem NATO w lipcu w Warszawie państwa bałtyckie chciałyby otrzymać „mocne oświadczenie” Paktu Północnoatlantyckiego o tym, że silny powstrzymujący kontyngent wojskowy „będzie znajdować się tutaj tak długo, jak długo mamy takiego sąsiada”, mając na myśli Rosję. Jak odnotowuje gazeta, minister „jest przekonany, że kontyngent żołnierzy NATO, znajdujący się w regionie na zasadzie rotacyjnej, powinien zostać zwiększony, tak samo, jak i arsenał ciężkiego uzbrojenia, włącznie z czołgami”. Według słów ministra, Łotwa „rzeczywiście potrzebuje” zapewnienia ochrony przeciwpowietrznej „dla samoobrony”.[SN]

Minister Spraw Zagranicznych Litwy Edgars Rinkevičs powiedział, że Europa jest obecnie zbyt słaba aby stawić czoło ewentualnej agresji ze strony Rosji. Według niego należy koniecznie zwiększyć liczbę wojsk w Europie Wschodniej oraz wykorzystać broń nuklearną jako odstraszacz. Rinkevičs przypomniał czasy Zimnej Wojny, kiedy taka polityka okazała się skuteczna wobec ZSRR.[ZNZ]

W krajach należących do tzw. wschodniej flanki NATO można zaobserwować strach przed Rosją. Po raz pierwszy pojawił się on gdy Władimir Putin w niezwykle szybkim tempie zajął Krym i zaczął wspierać bojówki we wschodniej części Ukrainy. Oczywiście nie doszłoby do takiej sytuacji gdyby Zachód nie zorganizował zamachu stanu na ukraińskie władze w 2014 roku, co propagandowe media uparcie opisują jako „wyzwolenie narodu”. Podobne wyzwalanie możemy teraz obserwować w Syrii.[ZNZ]

Teraz Stany Zjednoczone i NATO chcą wzmocnić wschodnią flankę, co tłumaczone jest właśnie rzekomym zagrożeniem ze strony Rosji. Przecież gdyby Putin zechciał zaatakować Europę, nie czekałby aż NATO wzmocni swoją pozycję w tym regionie. Propaganda strachu przeciwko Rosji pozwala zwiększyć wydatki na zbrojenia w poszczególnych krajach.[ZNZ]

MSZ Litwy stwierdził również że Rosja wykorzystuje kryzys migracyjny aby zniszczyć Unię Europejską i stworzyć podziały w społeczeństwie. Jednak jak dotąd nikt nie powiedział wprost, że masowy napływ uchodźców został zainicjowany głównie przez Turcję, która przecież szantażowała UE. Sytuacja wcale nie jest skomplikowana. Ręka rękę myje a ostatecznym celem jest zniszczenie Rosji jako takiej w każdy możliwy sposób.[ZNZ]

NATO nie zamierza rozmieszczać dużych stałych sił w krajach Europy Środkowej, stawiając głównie na siły mobilne i elastyczne, które w razie potrzeby będą mogły bez problemu być przemieszczane w różne miejsca.[A]

Asystent sekretarza generalnego NATO Ted Whiteside gościł w tym tygodniu na konferencji o bezpieczeństwie w Budapeszcie. Stwierdził w jej trakcie, że Sojusz nie zamierza rozmieszczać na terenie Europy Środkowej stałych dużych sił. Whiteside stwierdził, że NATO działało w taki sposób w czasach Zimnej Wojny, lecz teraz zmienia swoją strategię. Obecnie NATO chce, aby istniały mobilne siły, mogące w elastyczny sposób przemieszczać się w rejony, gdzie będzie to akurat potrzebne.[A]

Tym samym praktyka działania NATO stanie się rozbieżna z oczekiwaniami Prawa i Sprawiedliwości. Prezydent Andrzej Duda i minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski uważają bowiem za swój priorytet stacjonowanie stałych amerykańskich wojsk na terytorium Polski.[A]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN], Autonom.pl [A]
Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net